

# Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!  
W imię Boże!  
Wydanie II  
Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I. (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnymi dodatkami: „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży

„Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośzeniem do domu złotych 3,90. w Wolnym Mieście Gdańsku 7,50 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgii 6,50 belgów, w Holandji 2,50 guldenów hol., w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danii 6,00 koron duńsk., w Szwecji 5 koron szwedz., we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1,50 dol., w innych krajach równowartość 1,50 dol. ameryk. — Ogłoszenie drobne z słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na wtorek, 28-go lipca 1936 r.

Witold Kulerski.

## Sanacja a walka z komunizmem

Istotne źródła komunizmu - Bankructwa haseł sanacyjnych - Komunizm w innych krajach

III.

Dla dalszych naszych rozważań będzie obojętnym czy niebezpieczeństwo komunistyczne istnieje w Polsce w tych czy innych rozmiarach. Faktem jest, że wpływy komunistów wzrosły i wzrastają nadal i że należy się nad tem poważnie zastanowić.

Zdaniem naszym, wzrost tych wpływów niesłychanie smutne wystawia świadectwo dziesięcioletniej gospodarczej jaśnie oświeconej sanacji.

Przecież to za jej panowania, za czasów „sanacji moralnej” za czasów „aktywizacji życia gospodarczego”, „radosnej twórczości”, „frontu do szarego człowieka”, „walki z nieprawościami”, „polityki taniego chleba”, „walki z bezrobociem”, „polityki mocarstwowej”, „upaństwowiania i uspołeczniania obywateli”, „narodowego uświadamiania społeczeństwa”, — za czasów „rządów silnej ręki” i „walki z partyjniactwem i demagogią” wezbrała i zbiera ta czerwona fala.

Co za niesłychane bankructwo.

Przecież nie w cieplarnianej atmosferze dobrobytu gospodarczego i poszanowania prawa i ludzkiej godności wyrasta komunizm.

Klasycznym tego przykładem jest Rosja bolszewicka.

Komunizm wyrósł ze straszliwej nędzy i krwawego wyzysku najszerzych warstw obywateli, z ucisku politycznego i gwałtu zadanego sumieniom jednostek i sumieniu narodowemu. Komunizm to skutek jaskrawego bezprawia, deptania godności ludzkiej, korupcji, przekupności urzędników, zależności sądów. To wykwit politycznego szubrawstwa i społecznego rozboju. Rezultat końcowy bezwzględnej chęci użycia różnych wpływowych kanałji, wytworzonego przez nich bagna moralnego braku oświaty i podziału społeczeństwa na dwie klasy, na uciskających i uciskanych.

Komunizm to reakcja spowodowana rządami absolutnymi, skupieniem bezwzględnej i całkowitej władzy w rękach jednej lub kilku odpowiedzialnych jednostek kierujących się wyłącznie swoimi zachciankami.

Może ktoś o lekko przyćmionych zdolnościach rozumowania i obserwowania powie, że to nie-

prawda, bo przecież nie gdzie indziej jak właśnie w tej ultra-demokratycznej Francji obserwujemy dziś niesłychany wzrost rozkładających sił komunistycznych.

Fakt ten w niczem jednak nie przeczy poprzednim twierdzeniom. Przyczyny rozwoju komunizmu w Francji są liczne i dość zawiłe. Ograniczymy się tutaj do podania trzech zdaniem naszym najważniejszych przyczyn.

Pierwszą z nich to wielkie afery francuskie w rodzaju afery Stawiskiego i innych. Ta przyczyna należy do rzędu przyczyn złożonych. Odkrywając swe źródła jak korupcję z jednej strony oraz zwyrodnienia i przerosty kapitalistycznego systemu dnia dzisiejszego z drugiej, dały one agitatorom z pod sierpu i młota szereg poważnych atutów do ręki.

Drugim promotorem komunizmu francuskiego, jakkolwiek może to brzmieć niesłychanie paradoksalnie, były wszelkie ligi prawicowe w rodzaju „Croix de feu”, „Jeunesse patriote” i inne.

Francuz jest do głębi swej przepojony duchem prawdziwej i głębokiej demokracji i szczyści się tą zdobyczą Wielkiej Rewolucji Fran-

cuskiej. Natomiast prawicowe ligi zbyt głośno wołały, że demokracja i parlamentaryzm to przeżyte i że należy z tem skończyć.

Skorzystał z tego momentalnie front ludowy, i przystroiwszy się w tobie obrońców demokracji, prędko zyskał sympatje społeczeństwa francuskiego.

Obecnie, po gruntownej kompromitacji Bluma, francuzi zdają się poznawać swój błąd.

Trzecim wreszcie czynnikiem sprzyjającym frontowi ludowemu, to brak silnego, seementowanego centrum, żywego i zdrowego ideowo, czyli brak zorganizowanego włościństwa i stanu średniego.

Te trzy czynniki, łącznie z kryzysem, wpłynęły w sposób decydujący na bieg wypadków we Francji. Poza to odgrywa jeszcze rolę cały szereg dalszych czynników, które jednak nie sposób tutaj wszystkie wliczyć.

Z powyższego wynika całkiem jasno i niedwuznacznie, że myła się ci, którzy twierdzą, że komunizm wyrósł z demokracji i wskazują przytem na Francję jako na dowód słuszności ich tezy.

Przeciwnie, komunizm wyrósł z tego wszystkiego co jest jaskra-

wem zaprzeczeniem ducha prawdziwej demokracji.

Komunizm w Polsce, w jakichkolwiek rozmiarach on istnieje, to rezultat „państwowotwórczej” roboty sanacji w pierwszym rządzie.

Na parodję więc zakrawa już fakt, że ci, którzy w walnej mierze przyczynili się do wzrostu sił komunistów, dzisiaj do walki z komunizmem nawołują.

((Ciąg dalszy nastąpi)).

### Amnestja w Austrii

Zapowiedziana przez kanclerza Schuschnigga amnestja została ogłoszona. Z dobrodziejstw amnestji korzystać będzie około 10 tys. osób. Wysokość tej cyfry wyjaśnia fakt, że amnestja obejmuje zarówno oskarżonych, jak i skazanych, licząc w tem zwolnionych tymczasowo oraz tych, których procesy uległy zawieszeniu. Z amnestji korzystać będą wszyscy oskarżeni i skazani na kary do 10 lat więzienia lub ciężkich robót, którzy dopuścili się zbrodni zdrady stanu, spisku przeciwko bezpieczeństwu państwa, podburzania do nieposłuszeństwa oraz ci, którzy pośrednio lub bezpośrednio braли udział w rewolcie socjalistycznej w lutym 1924 r. Skazani od 10 do 20 lat ciężkich robót będą również ulaskawieni z wyłączeniem pewnych specjalnych wypadków. Po zastosowaniu amnestji w więzieniach pozostanie 224 przestępców politycznych. Spośród 49 skazanych na dożywotnie więzienie ulaskawiono 13. W przeciwieństwie do przewidywań p. minister Rintelen nie został objęty dobrodziejstwem amnestji. Natomiast wszyscy socjal-demokraci, a m. in. były burmistrz Wiednia Seitz, skazany za udział w rewolcie lutowej, wypuszczeni zostali na wolność z wyjątkiem 11.

### Poważna sytuacja w Palestynie

Min. kolonji Ormsby Gore oświadczył w Izbie Gmin, że sytuacja w Palestynie jest w dalszym ciągu bardzo poważna. Akty gwałtu, strzelanina, przerywanie połączeń telegraficznych i kolejowych są na porządku dziennym. Rząd brytyjski nie zamierza w niczem zmienić linii swej polityki w Palestynie do czasu otrzymania sprawozdania od królewskiej komisji.

### Warunki min. Kościalkowskiego co do stanowiska wojewody lwowskiego

W związku z możliwością objęcia przez p. Kościalkowskiego, min. opieki społecznej, stanowiska wojewody lwowskiego, w kołach politycznych utrzymują, że p. Kościalkowski postawił pewne warunki pod jakimi zgodziłby się na objęcie stanowiska wojewody lwowskiego. Domagać się ma przede wszystkim rozszerzenia swych

uprawnień na stanowisku wojewody, tak, by zapobiec możliwym sprzeciwom władz centralnych, jeśliby doszedł z Ukraincami do jakiegoś porozumienia.

P. Kościalkowski, będąc premjerm, nawiązał stosunki z Ukraincami i jako wojewoda lwowski chciałby rozmowy dalej poprowadzić.

### Po to tylko był potrzebny

okólnik p. premjera w sprawie pomników

Przed kilku dniami donosiliśmy o tem, że p. premjer Składkowski wydał okólnik, określający, oddawanie hołdu bohaterom.

Wyraziliśmy wówczas przypuszczenie, że myśl wydania takiego okólnika mogła się p. premjerowi nasunąć jedynie po uroczystościach poświęcenia kopca Michała Pyrza w Nowosielcach. P. premjer poprostu chciał zapobiec dalszym podobnym manifestacjom.

Nie myliliśmy, wyrażając takie przypuszczenie. Dowiadujemy się bowiem że w niektórych miejsco-

wościach kraju ludność wiejska wystąpiła samorzutnie z projektem sypania kopców ku czci chłopów-żołnierzy poległych w wojnie polsko-bolszewickiej. Kopiec taki chciano usypać m. in. w miejscowości Opacz pod Warszawą.

Władze administracyjne jednak odmówiły zezwolenia na sypanie kopca w Opaczu.

Tu wychodzi na jaw, poco był potrzebny dany okólnik p. premjera.

Słaba to jednak obrona!

# Strach przed Witosem i przed potęgą chłopską

Masowy udział chłopów w tegorocznym święcie ludowym, pełen powagi i dostojności przebieg obchodu w Nowosielcach, jasne i męskie postawienie zadań politycznych z pominięciem aktualnych potrzeb gospodarczych, powtarzanie się coraz częściej w dyskusjach politycznych nazwiska Witosia oraz zapowiedź wielkich uroczystości „Czynu chłopskiego“ na dzień 15 sierpnia br., — wskazuje na to, że przemiany polityczne w Polsce znajdują się obecnie na drodze ewolucyjnej.

W jaki sposób przemiany polityczne nadal rozwijać się będą, to już w pierwszym rządzie zależy od tych, którzy dzierżą obecnie ster państwa. Od nich zależy, czy zmiana stosunków politycznych odbędzie się w spokoju, bez większych wstrząsów.

W tej chwili chłop polski wszedł na drogę prowadzącą prosto do celu, którym jest jedynie ratowanie Polski od skutków tyloletnich, nieudolnych i rabunkowych rządów sanacyjnych. Droga chłop polski jest prosta, bez zakrętów i nie go z drogi tej, raz obranej, nie sprowadzi!

Tragizm bowiem obecnego położenia politycznego i gospodarczego Polski zmusza chłop do ujęcia spraw państwowych w swoje twarde i rzetelne ręce. Chłop nie chce nadal stać odepchnięty na uboczu, bo widzi, że chwila obecna w niczem się prawie nie różni od owych tragicznych chwil z roku 1920, kiedy to zdawało się, że codopiero zmartwychwstała Polska znajdzie się w niewoli bolszewickiej. I

Stoją więc przed chłopem zadania nadzwyczaj ważne, piętrzy się przed nim praca, decydująca o przyszłości kraju, praca dla rąk zaufanych. Do wykonania tych prac chłop polski ma wypróbowanego pracownika. Jest nim Wincenty Witos!!

Wincenty Witos, który zawsze w chwilach groźnych dla państwa stawał u steru nawy państwowej. W roku 1920, ażeby zmobilizować cały naród do walki z najazdem bolszewickim, w roku 1923 dla naprawy skarbu i w roku 1926 dla naprawy ustroju.

Wie o tem naród polski. Wiedzą o tem również i ci, którym powrócił Witos i zmiana stosunków politycznych w Polsce jest nie na rękę. O ile naród w powrocie Witosia widzi wybawienie z tragicznej sytuacji, o tyle zakłamanym sanatorzy widzą wielkie niebezpieczeństwo dla własnych interesów, które idą przed interesami kraju.

I ci to ludzie wykazują ogromny strach przed wszystkim, co wskazuje na potęgę chłop pol-

skiego, — drżą na każdą wzmiankę o Witosie.

Już sama zapowiedź wielkich manifestacji w rocznicę „Czynu chłopskiego“ przyprawia sanatorów, tych pasorzytów na ciele Rzeczypospolitej, o błąd strach. Strach ten chcą pokrywać „prostowaniem“ prawdy historycznej.

Organ sanacji pomorskiej, — „Dzień Pomorza“, którego istnieje-

## Głos robotnika polskiego o Witosie

W „Obronie Ludu“, organie Narodowej Partii Robotniczej, czytamy:

„Tygodnik „Prosto z Mostu“, analizując przebieg uroczystości nowosieleckich i zastanawiając się nad przyczyną nastrojów wsi polskiej, tak pisze:

„...Sprawa nie jest wcale taka prosta. Kto zna choć trochę wieś — nie z urzędowych raportów oczywiście — ten wie doskonale, że w tych okrzyczkach ku czci Witosia nie było nic partyjnego. Zatem Witos, któremu chłopcy mieli niejedno do wyrzucenia, kiedy się w sejmie zbyt z politykierami kumał — że ten sam Witos na obczyźnie stał się symbolem chłopskiej krzywdy. I że jego powrót do kraju jest dziś postulatem godności chłopskiej.“

Powyższa notatka ukazała się również na łamach „I. C. K.“ w „Przebiegu Prasy“ w numerze z dnia 13 lipca br. Na marginesie powyższej notatki jako robociarz dodać muszę, iż dzisiaj powrót Wincentego Witosia do kraju zaczyna być postulatem

## P. Kościółkowski wojewodą lwowskim

Z Warszawy donoszą, że b. premier i min. spraw wewnętrznych, a obecny minister opieki społecznej p. Marjan Zyndram-Kościółkowski obejmie stanowisko woje-

nie i sposób bytowania będzie doskonałym przyczynkiem do historii prasy sanacyjnej, dopatruje się w odezwie Stronnictwa Ludowego fałszowania prawdy historycznej. Pismo to twierdzi, że „niema jednego człowieka w Polsce, któryby mógł zwycięstwo oręza polskiego i pogrom bolszewickiej armji przypisywać Witosowi“.

większości Narodu Polskiego, a szczególnie wyzyskiwanej klasy pracującej Naród zaczyna świadomie przemyślać kwestję „dlaczego Witos, który był dobry wtedy, gdy pod Warszawą znajdowali się bolszewicy, dziś musi aż w Czechosłowacji wieść życie wygnańca.“

Większość społeczeństwa polskiego wie o tem, że droga do zaistnienia w Polsce normalnych stosunków społeczno-politycznych wiedzie po przez zniesienie tej krzywdy. O tem jest przeświadczona również i polska klasa pracująca. Na nie się zda szukanie „nowych“ wodzów i nowych idei. Robotnik i chłop przysięgli sobie stać wiernie pod sztandarami wielkich ruchów i wierzy mocno w to, że w Polsce wtedy będzie dopiero lepiej, gdy do głosu dojdą ludzie, których w cień usunięto.

I dlatego też głośnie stały się Nowosielce, głośnie jest sprawa powrotu chłop Witosia do kraju. Lecz czy tylko sam powrót wystarczy? Należy w to wątpić.

E. H.“

wody lwowskiego. Dotychczasowy wojewoda lwowski Belina-Prażmowski stanowisko swoje ma opuścić. Zmiana ta przewidywana jest na najbliższą przyszłość.

## 237 tysięcy grzywny wymierzono sen. Heyman-Jareckiemu

Ministerstwo Skarbu wymierzyło sen. Heyman-Jareckiemu grzywnę w wysokości pięciokrotnej sumy zatajonego dochodu.

Ponieważ, jak wynika z listu p. wicepremiera — zatajona przez sen. Heyman-Jareckiego suma dochodu wyno-

si łącznie z opłatami 47.500 zł, wymierzona grzywna wynosi 237.500 zł.

W razie wymierzenia maksymalnej grzywny — kara wynosiłaby w tym wypadku przeszło 1 milion 100 tysięcy złotych.

## Książki szkolne o dawnej pisowni pozostaną w użyciu

Minister oświaty zawiadomił wszystkie szkoły o tem, że z dniem 1 września wprowadza się zasady nowej ortografji według uchwały Polskiej Akademji Umiejętności.

Załączona do okólnika instrukcja określa sposób wprowadzenia reformy. Wskazuje ona, w jakich klasach i jak należy przyzwyczajać uczących się do nowej pisowni.

Wszystkie podręczniki i książki, drukowane według dawnej pisowni, mogą pozostać w użyciu do wyczerpania.

## Stowarzyszenie trzech „S“

B. wicemarszałek Senatu Bogucki zwołał na 22 bm. posiedzenie rady naczelnej nowego stowarzyszenia pod nazwą „trzech S“, a mianowicie „Sto-

warzyszenia Samoobrony Społecznej“. Posiedzenie odbędzie się na Ratuszu.

Zadaniem stowarzyszenia, zorganizowanego przez warszawski oddział Federacji obrońców Ojczyzny, jest walka z komunizmem. W niektórych kołach powołanie do życia tej organizacji uważane jest za próbę stworzenia nowej organizacji politycznej, która miałaby zastąpić dawne BBWR i przyciągnąć żywioły nacjonalistyczne. Posiedzenie, na którym dokonano wyboru rady naczelnej stowarzyszenia „trzech S“, odbyło się w Warszawie dnia 1 lipca br.

## Nowe aresztowania

Z Kowna donoszą, że w ciągu ostatnich dni aresztowano około 20 wybitnych członków stronnictwa tautlininków pod zarzutem utrzymywania ścisłego kontaktu z organizatorami strajków chłopskich.

Nie będziemy prowadzili dyskusji na temat „wiekopomnej glorii Wielkiego Marszałka“. Stwierdzamy jednak, że ta właśnie „wiekopomna gloria“ była przedmiotem sporu historycznego, kiedy zaś zasługi Witosia nigdy nie wywoływały ani cienia wątpliwości. Sam ówczesny naczelnik państwa, śp. Józef Piłsudski, żegnając dnia 13 września 1921 r. Witosia jako ustępującego premiera, wystosował do niego pismo treści następującej: „Rząd, któremu Pan w ciągu czternastu miesięcy przewodniczył, ujął ster spraw państwowych w groźnej dla Rzeczypospolitej chwili, gdy wojska bolszewickie zbliżały się ku stolicy państwa. Jednocześnie i organizując wszystkie warstwy społeczne w patriotycznym wysiłku rząd Pana przyczynił się do zwycięskiego odparcia najazdu i do zakończenia wojny traktatem zawartym w Rydze“.

Lepszego świadectwa nie potrzeba! Nie wspomina jednak o tem sanacja. Chce ona sparaliżować rozwój potęgi chłopskiej. Chce ona powstrzymać energiczny krok chłop polski. Chce poprostu odwrócić napór sił chłopskich na barykadę sanacyjną.

Sanacja właśnie w chwili obecnej przypomina walki socjalistów polskich z rządami Witosia, przypominając uchwałę Rady Naczelnej PPS. z 15 maja 1926, nazywającą rząd Witosia „krwawym i sprzedajnym“.

Sanatorzy jednak „zapominają“ o „czynniku nadrzędnym“, będącym wówczas „ukrytą“ sprężyną działań i wściekłych ataków ze strony socjalistów. „Zapominają“ o tem, że przecież prawie cała późniejsza sanacja z Piłsudskim na czele wywodzi się z PPS. „Zapominają“, że akcja ta była przez długie lata przygotowywana i inspirowana z ukrycia. Rezultat końcowy tej akcji był właśnie krwawy maj 1926 roku, również przez socjalistów, poparty.

Nie pomoże dziś ukrywanie się za plecami PPS, gdyż ówczesne argumenty PPS., to wasze własne, panowie sanatorzy! Prawdziwi socjaliści już dawno błąd swój poznali!

Tak przewrotna więc agitacja antychłopska na nie się już nie zda. Tak socjaliści, jak i inni przez tyle lat mieli możność i przekonali się też, jakie rządy są naprawdę sprzedajne i krwawe, oraz jakie rządy doprowadzają Polskę do upadku. Dziś socjaliści najchętniejby stanęli z chłopem polskim, zorganizowanym w Stronnictwie Ludowym, w jednym szeregu, aby zwalczyć zniechęconą sanację. Chłop polski jednak do takich sojuszników dość nieufnie się odnosi, gdyż w chłopie polskim biją serce naprawdę polskie i demokratyczne, któremu obecne są sentymenty tak dla „międzynarodówek“ jak i dla domorosłego „hitlerofaszysmu“.

Może więc sanacja agitować, może próbować paraliżować, potęgę chłopską w rozroście swoim się nie zatrzyma!

Nic i nikt nie przeszkodzi obchodom „Czynu chłopskiego“ i ewentualnemu powtórzeniu tego Czynu!!

Stanisław Kunz, Jun.

# „Propozycje” wójta gdańskiego wobec Polski

Ostatnie manifestacje, jakie miały miejsce w całej Polsce w związku z wystąpieniem Greisera łączyły asumpt prasie hitlerowskiej do wyrażenia... zdziwienia. Prawidłowo podobnie hitlerowcy gdańscy byli przekonani, że Polska dawno już się pogodziła ze stanowiskiem, zajętem przez prezydenta senatu gdańskiego, który przecie nie chce nic więcej, jak tylko wytepić opozycję. Że gdańscy hitlerowcy po wytepieniu opozycji projektują plebiscyt, który ma rozstrzygnąć „w drodze pokojowej” o powrocie Gdańska na łono Rzeszy, to dopiero przecie muzyka niedalekiej przyszłości.

Z chwilą jednak, gdy w Polsce odezwał się głos ostrzegawczy pod adresem Gdańska, trzeba było wystąpić z jakąś nową propozycją „kompromisową”. Jak nas informują, propozycja ta obejmowała ma trzy zasadnicze punkty:

1. Teren Wolnego Miasta Gdańska ma być uznany przez Polskę za suwerenny.

2. Wszystkie postanowienia traktatu wersalskiego, dotyczące Wolnego Miasta winne być przekreślone.

3. Wzajemnie za to, Gdańsk zapewni Polsce specjalną umowę obojętną na okres 25 lat, korzystanie z Gdańskiego Portu.

Jak widzimy więc, intencje są te same co i wyrażone przez Greisera. Chodzi obecnie o formę, która ma być mniej prowokująca.

Oto do czego doszliśmy na skutek tajemniczego stanowiska rządu polskiego, które Gdańszczanie widocznie tłumaczą jako objaw słabości.

W międzyczasie Gdańsk walczy bezustannie z opozycją, stosu-

jąc już nowo wydane rozporządzenia. Pismo opozycyjne „Danziger Echo”, które w ostatnim numerze wypowiedziało się w obronie interesów gospodarczych Polski, zostało skonfiskowane, a wobec wydawnictwa wymierzono najwyższą karę bo zawieszono wydawnictwo na przeciąg 10-ciu miesięcy. Niesłychane represje wobec prasy, stosowane przez gdańskich hitlerowców świadczą jednocześnie, iż obawiają się oni jednak jeszcze mocno opozycji, skoro zamykają jej usta na każdym kroku. Po konfiskacie i zakazie „Danziger Echo” Gdańsk traci jeszcze jedno bezstronnie i poważnie informujące pismo niezależnie.

## PROTEST GREISERA.

Prezydent senatu gdańskiego Greiser protestował wobec komisarsza ge-

neralnego R. P. w związku z manifestacjami, organizowanymi ostatnio przez Ligę Morską i Kolonialną. W szczególności chodziło p. Greiserowi o pewne hasła, jakie padły w czasie zgromadzeń oraz o pewne transparenty, niesione w pochodzie, skierowane przeciw Gdańskowi. Prezydent Greiser podkreślił przytem dążenie władz Wolnego Miasta do podtrzymania dobrych stosunków z Polską.

Komisarz generalny oświadczył prezydentowi Greiserowi, że wobec niektórych wypowiedzi się strony gdańskiej w ostatnich czasach zrozumiała jest reakcja polskiej opinii publicznej, która sprawą gdańską zawsze niesłychanie żywo się interesuje i w której się zdecydowanie wypowiada. Komisarz generalny przyjął do wiadomości zapewnienia prezydenta senatu Greisera o chęci podtrzymania dobrych stosunków z Polską.

## Krwawe walki u bram Madrytu

Nadal bardzo trudno jest wyrobić sobie jasny pogląd na sytuację w Hiszpanji. Sytuacja zmienia się co godzinę.

Minister spraw wewnętrznych obwieścił przez radio, że generał powstańczy Cabanelles, dowódca 5-ej dywizji w Saragossie, zarządził mobilizację dwóch roczników, z nakazem natychmiastowego stawienia się w koszarach.

Noc w Madrycie minęła spokojnie. Większość pożarów, które powstały w różnych dzielnicach miasta, została opanowana. Na ulicach widać o wiele mniej milicji socjalistycznej, co stanowi potwierdzenie wiadomości o wysłaniu z Madrytu poważnych posiłków w kie-

runku Valladolid, Saragossy, Burgos i Toledo. Milicjanci pozostali w Madrycie zostali przegrupowani. Zakres ich akcji ma zostać rozszerzony. Członkowie milicji, których nerwowość mogłaby wywołać panikę, zostaną przeniesieni do innych formacji, a nawet mogą zostać rozbrojeni na zasadzie decyzji związków zawodowych.

W Huelva gubernator kazał aresztować trzech księży, zarzucając im, że brali udział w walkach z milicją ludową po stronie powstańców.

Na temat rozwoju powstania w Hiszpanji nadchodziły do Londynu liczne wiadomości, które stały jednak w zupełnej sprzeczności

ze sobą. Zgadzały się one tylko co do jednego, że w dniu wczorajszym trwały w całej Hiszpanji walki na lądzie, morzu i w powietrzu. W Ceucie ostrzeliwały rządowe okręty wojenne powstańców granatami. Miasta La Linca i Algeciras miały być również ostrzelywane przez okręty.

Według wiadomości, nadanej przez radio sewilskie, zostały trzy wierne rządowi okręty wojenne obrzucone przez powstańcze samoloty bombami i zatopione.

W Tangerze panuje wielkie podniecenie, wywołane planowanym przez powstańców atakiem lotniczym. Dowództwo powstańców wezwało wszystkie neutralne okręty do natychmiastowego opuszczenia portu.

Według ostatnich wiadomości, gen. Frank zapowiedział gwardji cywilnej zapomocą radjostacji zajęcie Madrytu, co ma nastąpić w najbliższych godzin. Koło Madrytu toczyć się mają krwawe walki.

Rząd w Madrycie ustąpił, jego miejsce zajął rewolucyjny komitet pod przewodnictwem Azany.

\*

## Nowe „chrzty pruskie” na Śląsku Opolskim

„Opolskie Nowiny Codzienne” podają dalszą listę miejscowości na Śląsku Opolskim, których polskie nazwy zastąpione zostały ostatnio nazwami niemieckimi. I tak: w powiecie strzeleckim zmieniono: Balearowice na Schoenwiese, Błotnica — Qullengrund, Wielkie Staniszcze — Gross Zeidel, Odrowąż — Oderhoeh, Niezdrowice — Nieubruecken, Wozowska — Vossvalde, Kalinowice — Elsenruh, Poznawice — Einsiedel, Łazoska — Laesen, Małe Staniszcze — Klein Zeidel, Olszowa — Erlenbusch, Kadłub — Starenheim, Krasowa — Kleinwalden, Krośnica — Quendorf, Gasiorowice — Quelental, Roznatów — Kurzbach, Gorazdze — Weissbuchen, Rozwada — Annengrund, Szewkowice — Frauenfeld, Sieronowice — Gruenheide, Warmatowice — Niederstein, w pow. raciborskim: Sławne Pole — Ehrenfeld os., Borucin — Streitkirch, Mozurów — Mosern.

\*

## W rocznicę Czynu Chłopskiego dnia 15 sierpnia br.

**wszyscy chłopci biorą udział w manifestacjach Stron. Ludowego!!!**



RENE JOANNE.

86) Adaptacja Katola Forda.

— Nie, trzeba to było przedtem zrozumieć: Gdybym teraz to przyjął, popełniłbym nieuczciwość... bo jest już za późno!

Dzikim skokiem dopadła do niego:

— Co?... Co pan mówi?

Odsunął ją mówiąc:

— Proszę spojrzeć na zegarek. Jest minuta po szóstej.

— Chyba ta jedna minuta...

— Minuta nie, ale tutaj wchodzi w grę cała godzina!... Czyżby pani była aż tak zdenerwowana, że zapomniiała o najelementarniejszych zasadach geografji i astronomji? Czy pani nie wie o tem, że pomiędzy Berlinem a Moskwą jest sześćdziesiąt minut różnicy? W Hamburgu, gdzie zegary nastawione są tak, jak w Berlinie, jest trochę po szóstej, ale w Moskwie jest już po siódmej i rozstrzelano już pani męża.

Sonia wydała jakiś nieartykułowany okrzyk i rzuciła się w stronę Lwowa, który ze skrzyżowanymi rękami oczekiwał jej ataku.

Ale nagle zatrzymała się, jakby jakaś nieoczekiwana myśl przeszła jej przez głowę. Drżącą ręką przetarła czoło i poczęła cofać się ty-

łem ku drzwiom. Zręcznym ruchem przekreśliła klucz w zamku.

Lwow bardziej domyślił się tego ruchu, niż go spostrzegł. Podbiegł do okna, które szeroko otworzył.

— Niech się pan tak nie śpieszy! — krzyknęła Sonia. — Dozorca, który pana tutaj wprowadził, czeka na podwórzu. Spodziewałam się wszystkiego po panu, to też wydałam mu odpowiednie rozkazy. Jeśli zobaczy pana bezemnie, ubije, jak psa!...

Agent sowiecki odwrócił się. Był błąd i ręce mu drżały. Zrozumiał, że nie są to czeze pogroźki. Przez kilka chwil stał oparty o okno, rzucając na młodą kobietę spojrzenia pełne nienawiści, zasta nawiając się przytem, jak ma wybrnąć z tego okropnego położenia.

Nagle wyprostował się i rzucił:

— Pani wyjdzie ze mną!...

— O, niech pan na to nie liczy!

Podszedł do niej, ale ona przeźornie cofnęła się.

Z rękoma założonemi w tył, Sonia stała teraz przy drzwiach i

pogardliwym wzrokiem spoglądała na ujarzmionego wroga.

— Proszę wyjść ze mną — powtarzał Lwow. — Gdy będziemy na ulicy, zwrócę pani te pieniądze.

Kobieta nie drgnęła nawet.

Agent poczuł, że jej decyzja jest ostateczna i że nic nie wskóra. Mimo to nalegał jeszcze z wściekłością i rozpaczą:

— Zwrócę pani pieniądze i dokumenty... wszystkie dokumenty...

— Nie... Już teraz ich nie potrzebuję!

Porwała go szalona wściekłość. Jak nieprzytomny dopadł znów do niej. Odepchnęła go. Uderzył się o biurko, ale wrócił, zataczając się, jak pijany.

Młoda kobieta chciała ponownie chwycić go za ramiona, ale Lwow nachylił się nagle i chwycił ją w pól. Załoczyła się. Szarpnął ją, jak szalony, starając się przewrócić ją na ziemię.

Sonia czuła jego gorący oddech na szyi, a on powtarzał wciąż nieprzytomnie:

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Mąciiele

Trafiają się jeszcze w naszym społeczeństwie ludzie pozbawieni zupełnie zdrowego zmysłu politycznego i szukający we dnie z lataką gwiazd na niebie — w postaci popierania ich przez wieś. Mammy tych ludzi dwie kategorie. Jedni siedzą przeważnie na prawicy, spowici w obłudne hasła narodowo-katolickie, ale ponieważ jest już z nimi całkiem niedobrze, zerkają przeważnie na lewo. Zrozumiałe jest, że ci pierwsi, to panowie demokracji z pod hitlerowsko-endeckiego znaku, a drudzy to „sanacja“. Jedno to słowo zawsze wystarcza czytelnikowi, aby mógł pojąć, że jest to mieszanina 4-ch brygad, wyrosła na jałowym gruncie rozpolitykowanych pułkowników i trzymająca się kurczowo władzy, dzięki przemocy, nieprzebieraniu w środkach, okłamywaniu społeczeństwa i protekcji.

Jedni i drudzy coraz bardziej występują na widowię. Coraz bardziej głoszą swą, delikatnie mówiąc, naiwność, nieznaną abso lutną wsi i jej interesów. A już celuje w swej głupocie politycznej „Kurjer Pozn.“, któremu wylągl się w głowie taki pomysł, że Nowosielce, to wymysł masonów Rataja, Gruszki i... Stpiczyńskiego. Ze p. Stpiczyński przy zielonym stoliku wymyślił manifestację Stronnictwa Ludowego. Stpiczyński, zagorzały sanator, nieoficjalny minister propagandy „gasnącego świata“ sanacji wymyślił manifestację chłopską, na której bił w nie, bo jeden tylko krzyk: Precz z sanacją, Niech żyje Witos. — Gdzie 200 tys. chłopów przysięgło Witosowi, swemu przywódcy wierność, gdzie ludzie poprostu opluli starą wiedźmię — sanację.

To wszystko uchwalili p. Stpiczyński z masonem Gruszką.

Tak bezdennie naiwne i głupie wręcz twierdzenia mogą zrodzić się chyba tylko u ludzi niedorozwiniętych umysłowo, albo zaślepionych nienawiścią polityczną.

Dotrzymuje mu w tej robocie kroku również i „Wielkopolanin“. Opisując uroczystość Nowosielecką p. Wieczorek pisze, że był tam, widział wszystko, słyszał i biednym chłopkom wielkopolskim z łaski swej, gdzieś po dwóch tygodniach, opisuje — że była to uroczystość chłopów-endeków, — ludowców na palcach można było policzyć. O Nowosieleckich pisały wszystkie gazety. Różnie to było z prawdą, ale żadna kłamie, nie zastrzegła się tak bezczelnie, jak p. Wierczak, że mówi samą prawdę.

Dwa te kwiatki okazują nam całą nagość endecji. — Jedno wielkie zakłamanie, chęć zupełnego stumanienia i ogłupienia chłopów i chęć dostania się po karkach chłopów do władzy. Wykazują nam zupełny zanik z narodowców etyki politycznej, nie mówiąc już o katolickiej, i ich wściekłość z powodu przegrywanej walki na odcinku wiejskim.

Sanatorzy również zauważywszy, że na wieś nie mają poci — bo zobaczą tam w najlepszym razie nędzę, jeżeli już nie widły — zaczęli wypisywać ludziom mrzonki o reformie rolnej. Nawet bez odszkodowania. Marzą, że na ten haczyk złapią zbiedzoną przez siebie wieś i ponad wszelkimi innymi partjami, utrzymają się nadal przy pełnym korycie. Podobno p. Polakiewicz i gen. Żeligowski obejmą dowództwo nad tymi, którzy przyciągną i znów będzie byczo w Pol-

sce. Marzyć, to nawet im wolno — ale możemy im również przypomnieć, że chłopci w Nowosieleckach nie żądają już — zresztą napróżno — poprawy ekonomicznej, ale domagają się praw politycznych i bezpośredniego wpływu na rządy. Zrozumieli już bowiem, że sanacja umie jedynie kraść i prócz obiektywnej nie dać nie może i żeby coś mieć, to trzeba samemu wziąć!

Sanacja — zepsuta do szczytu, uosobiona w Twardowskim, Parylewiczowej i „legjonie“ ich naśladawców chwytła się, jak tonący brzytwy, każdej mrzonki, nie wahała się nawet rzucić na szale hasła obronności kraju. Nam się jednak zdaje, co słusznie podnosił „Zielony Sztandar“, że nie wolno frymarczyć świętami dla wszystkich Polaków hasłami — w chwili gdy zachowuje się aż nazbyt wymowne milczenie wobec faktów zachodzących w Gdańsku.

Polisce sanacja już się przysłużyła, więcej z tego chyba już nie

potrafi wydać ze siebie. Polski, a nawet guzika od jej sukni również sanacja nie obroni. Zrobić to może jedynie cały naród, z 70 proc. masą chłopską na czele. Do obrony jest jednak potrzebny entuzjazm, ktoś go musi wykrzesać. Sanacja może go jedynie stłumić.

Chłop widzi całą przepaść do której kraj się stacza i woda: ratunek jest możliwy, ale tylko zdrowa masa, ludowa, może go wykonać.

I wykona — czy mąciielom z prawa i lewa, czy endeko-sanacyjnym machinacjom dyktatorskim będzie się to podobało, czy nie! Na to nie pomogą nawet okólniki premierowskie, łamiące konstytucję — przez siebie w dodatku uchwaloną.

Naprawy zaś — mogą dokonać jedynie ludzie, ciesząc się zaufaniem mas ludowych. Obecnie sternicy nawy państwowej muszą bezpowrotnie zniknąć z powierzchni.

S w o r.

## Podniosła uroczystość chłopska z okazji 16 rocznicy rządu Obrony Narodowej

Celem uczczenia 16-iej rocznicy powołania do rządu chłopów Witosów, w dniu 19 lipca br. w Tomaszowie Lubelskim odbyła się wielka uroczystość, na którą pomimo pory żniwnej, ścianało 10 tysięcy chłopstwa i 40 sztandarów S. L.

Zgromadzenie zagal i powitał prezes pow. p. Józef Wójcik, poczem uformowano pochód do pomnika Tadeusza Kościuszki, wodza zwycięskich kosynierów-chłopów.

U stóp pomnika w gorących słowach przemówił p. Wójcik, zdając sprawozdanie przed Naczelnikiem Kościuszką z ciężkiej roli ludu rolnego za czasów sanacyjnych i odczytał rezolucję przeciwnieckie i w sprawie Gdańska, które jednogłośnie z entuzjazmem zostały przyjęte przy równoczesnym okrzyku „Niech żyje Rzeczpospolita Polska Ludowa!“ i „Niech żyje Armia Polska!“

Następnie pochód ruszył do zbudowanej trybuny, na czele rowerzyści. Naprzeciw starostwa grupy, składające się z poszczególnych wiosek, wzno-

siły okrzyki: „Niech żyje Witos!“ — „Żądamy powrotu do kraju Witos!“

Żydzi oburzali się na prezesa, że im nie pozwolił pójść w pochodzie.

Z trybuny przemówił z ramienia Władz Naczelnych S. L. z Warszawy p. T. Rek, profesor p. L. Świdziński, prezes pow. z Hrubieszowa, inżynier p. R. Gesing z Rawy-Ruskiej, delegat Zamojszczyzny p. J. Siek i inni działacze ludowi.

Na zakończenie przemówił prezes p. Wójcik, wzywając do tworzenia w każdej wiosce Kół S. L. i zakomunikował, że dnia 15 sierpnia, w rocznicę zwycięstwa oręża polskiego za rządów Witosów, odbędzie się Wielki Zjazd Województwa Lubelskiego w Zamościu, na który powinni przybyć wszyscy chłopci.

Jednogłośnie uchwalono rezolucję, w której 10.000 ludu wiejskiego, zebrało na tak podniosłej uroczystości, domaga się zmian stosunków politycznych w Polsce i powrotu b. więźniów brzeskich do kraju.

## „Grom“ nowy polski kontrtorpedowiec

W stoczni firmy „White“ w Cowes na angielskiej wyspie Whigt, odbyło się uroczyste spuszczenie na wodę wybudowanego w tej stoczni kontrtorpedowca polskiego „Grom“. Matką chrzestną była p. Wanda Poznańska, małżonka konsula gen. Rzplitej w Londynie.

Na uroczystości tej obecni byli przedstawiciele ambasady i konsulatu generalnego, z reprezentującym ambasadora konsulem gen. dr. Poznańskim na czele. Przybyli również: kontr-admirał Świrski, ambasador brytyjski w Warszawie sir Howard William Kennard, przedstawiciele admiralicji bry-

tyjskiej i władz miejscowych oraz liczni reprezentanci kolonji polskiej.

Przy dźwiękach hymnu angielskiego i polskiego „Grom“ spuszczone na wodę po tradycyjnym „ochrzczeniu“ go przez p. Poznańską.

Taki sam kontrtorpedowiec „Błyskawica“ jest również wykańczany i spuszczoony będzie na wodę w październiku.

Po uroczystości stoczni „White“ podejmowała wszystkich gości bankietem. Przy stole biesiadnym zasiadło około 200 osób. Wygłoszono szereg toastów.

## Kary za sprzedaż alkoholu bez zezwolenia

Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że podjęcie sprzedaży napojów alkoholowych przez sklepy i przedsiębiorstwa powinno być zgłoszone władzom skarbowym.

Władze nie mogą odmówić potwierdzenia zgłoszenia sprzedaży, o ile zachowane zostały ogólne wymagane przepisami warunki i

nastąpiło uiszczenie opłaty patentowej.

Osoby, sprzedające napoje alkoholowe bez zgłoszenia i bez uiszczenia opłaty patentowej, popełniają jednocześnie dwa odrębne przestępstwa skarbowe. Za przestępstwa te mają być wymierzane osobne kary pieniężne.

## „Nowa pańszczyzna“ Skargi na wysoki wymiar szarwarku.

Z rozmaitych okolic kraju napływają skargi rolników na nadmierne wymiary szarwarku. Chłopi nazywają coraz częściej powinność szarwarkową nową „pańszczyzną“.

W powiecie Ostrów Mazowiecki właścicielowi 25-hektarowego gospodarstwa wyznaczono na rok 1936 jako powinność szarwarkową: 13 dni parokonką i 1 dzień robocizny pieszej na szosie powiatowej, 12 dni parokonką na drodze gminnej, przyczem jako wyrównanie zaległości za rok 1935 dostarczyć ma na drogę gminną 8 metrów kamienia, wreszcie 58 dni robocizny pieszej przy kopaniu rowu.

Podobnie wysokie wymiary szarwarku spadły na innych rolników w powiecie. Wśród ludności wywołuje to zrozumiałe wzburzenie.

## Zamęt moralny i materjalny

sieje brak kredytów na spłaty rodzinne.

Rolnictwo wielkopolskie wystąpiło do miarodajnych czynników z energicznym żądaniem niezwłocznego uruchomienia na terenie woj. poznańskiego kredytów na spłaty rodzinne i to w takiej wysokości, aby zaspakajały całkowicie potrzeby ludności.

Rolnicy wielkopolscy stwierdzają, że nieuruchomienie tego rodzaju kredytów powiększa bezrobocie na wsi, sieje niezgodę w rodzinach, wreszcie powoduje dzielenie gospodarstw, przez co poważnie jest narażona zdrowa struktura rolnictwa wielkopolskiego.

Niezależnie od tego żądania, rolnictwo wielkopolskie domaga się uprzywilejowania ludności kredytów na cele budowlane.

## Groźna sytuacja w Palestynie

Sytuacja w Palestynie pogarsza się z każdym dniem. Teroryści arabscy zatruwają nie tylko wodę w studniach, ale również i artykuły spożywcze. Dotychczas zatruwanych zostało w ten sposób mnóstwo żydów. Akcja terrorystyczna Arabów wzmożła się dzięki pomocy ze strony Arabów egipskich, którzy złożyli sumę 80 tys. funtów, t. j. pół miliona zł. na akcję antyżydowską w Palestynie.

## Walka z chwastami biurokratycznymi

na terenie wszystkich ministerstw

Na terenie wszystkich ministerstw podjęte zostały prace, mające na celu usunięcie balastu zbędnej pisaniny, przy załatwianiu spraw najprostszych i nie budzących wątpliwości. W pracach tych natknięto się we wszystkich dziedzinach służby państwowej na olbrzymie ilości obowiązujących formalnie okólników, które utrudniają a nawet wręcz hamują funkcjonowanie maszyny administracyjnej.

Ze szczególną starannością rozpoczęto badanie okólników w tych ministerstwach, które mają najwięcej kontaktu ze społeczeństwem, a więc w ministerstwie spraw wewnętrznych, skarbu oraz przemysłu i handlu.

Wszystkie zbędne, a nieraz wręcz ze sobą sprzeczne, zarządzenia i okólniki będą skasowane.

Badanie okólników prowadzone jest departamentami, albowiem oprócz zarządzeń ministerjalnych istnieją prawdziwe stosy okólników, wydanych przez specjalne departamenty w ministerstwach.

# Wiadomości bieżące

Wtorek, 28 lipca 1936 r.

**Wtorek:** Szczonego  
Wschód słońca: 3.50; zachód 19.36  
**Sroda:** Marty panny  
Wschód słońca: 3.51; zachód 19.34  
**Czwartek:** Przemysława  
Wschód słońca: 3.53; zachód 19.32

★ **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dodajemy bezpłatny dodatek „DOBRA GOSPODYNI”.

★ **DLA NASZICH NAJMŁODSZYCH CZYTELNIKÓW** załączamy „PRZYJACIEL MŁODZIEŻY”.

## Województwa centralne

### TRABA POWIETRZNA.

**GRODNO.** — Koło Grodna nad wsią Bogusze gm. sokońskiej przeszła trąba powietrzna, niszcząc zabudowania mieszkalne i gospodarce pięciu wieśniaków. Pod gruzami pogrzebany został cały żywy inwentarz.

### SAMOBÓJSTWO NA ULICY.

W Warszawie o północy na ulicy Wołomińskiej rozległ się huk wystrzału rewolwerowego. Przed domem nr. 9 osunął się na bruk młody mężczyzna. Trzymał on rewolwer w kurtce i zaciśniętej ręce, a z ust jego wypłynął strumień krwi.

Nieliczni przechodnie zaalarmowali policjanta, który wezwał pogotowie ratunkowe. Lekarz stwierdził śmierć wskutek postrzału w usta. Na podstawie znalezionych dokumentów ustalono, że samobójcą jest 24-letni stolarz Józef Michta; miejsce zamieszkania jego jest dotąd nieznanne, jak również przyczyny samobójstwa.

### ZABÓJSTWO CZY SAMOBÓJSTWO

**ŁÓDŹ.** — W mieszkaniu przy ulicy Brzezińskiej 125 znaleziono zwłoki Reinholda Czerniaka, współwłaściciela piekarni przy ul. Brzezińskiej. Lekarz pogotowia stwierdził zgon wskutek głębokiej rany postrzałowej w głowę. Władze prowadzą dochodzenia w celu stwierdzenia czy zaszedł tu wystrzał samobójstwa czy zabójstwa.

### SMIERTELNY STRZAŁ NA ĆWICZENIACH.

**LUBLIN.** — W czasie ostrego strzelania pod Zamościem obsługujący tarczę żołnierz Pawełczuk trafiony został kulą karabinową w czoło. Pawełczuk w kilka chwil zmarł.

### resy Wschodnie.

### ZAMORDOWAŁ SZWAGRA.

**BIAŁYSTOK.** — We wsi Zmabrycz-Kapusty pow. łomżyńskiego Mieczysław Zambrzycki zauważył, że jego szwagier Aleksander Kozłowski ścina wierzbę, stanowiącą własność Zambrzyckiego. Na tem tle wynikła pomiędzy nimi sprzeczka. W pewnej chwili Zambrzycki wystrzelił na postrach w górę z karabinu. Wówczas Kozłowski przestał ścinać drzewa i z siekierą w ręku zbliżył się do Zambrzyckiego, rzucając w niego kamieniami. Zambrzycki wystrzelił doń, trafiając go w głowę. Kozłowski padł trupem na miejscu. Zambrzycki sam zgłosił się do policji, oświadczając, że zamordował swego szwagra.

### PLAGA WŚCIEKLIZNY PSÓW.

**RZESZÓW.** — We wsi Babicach pies pokojowy pokasał swą właścicielkę oraz 12 osób. Badania głowy psa wykazały, że pies był wściekły. Starostwo wydało energiczne zarządzenie celem zwalczania plagi wściekłych psów.

## Małopolska.

### 9 OFIAR WYBUCHU POCISKU.

**TARNOPOŁ.** — W czasie wypasania bydła w Slobudce 12-letni Michał Fudali znalazł pocisk artyleryjski, pochodzący z czasów wojny światowej. Podczas manipulowania pociskiem na stąpiła eksplozja, wskutek której Fudali został rozszarpany na miejscu, dwaj inni jego koledzy ciężko ranni, a 6 łęcz.

### UTONĘLI W CZASIE KAPIELI.

**LWÓW.** — W Letnisku Beremjany utonął uczeń 7-ej klasy gimnazjum we Lwowie Zdzisław Mieczkowski, przebywający tam na obozie harcerskim. Pod Gródkiem Jagiellońskim podczas kąpieli w stawie utonął 18-letni Atanazy Steć z Dobrzana. Na terenie gromady Czuniów znaleziono w rzece Wereszyce zwłoki Andrzeja Kościa, który utonął.

Z poszczególnych miejscowości województwa stanisławowskiego nadejdą wiadomości o licznych ofiarach utonięć. Między in. w Ówitowej pow. kałuskiego utonął w czasie kąpieli w Dniestrze 10-letnia Tekla Stefaniuk, a w Przewoście utonął mężczyzna lat ok. 20, nieznanego nazwiska. Podczas przeprawy przez Dniestr obok Buczacza zatonął Iwan Hudyna.

### NAPAD RABUNKOWY W CZASIE BURZY.

**ZÓŁKIEW.** — W czasie burzy, jaka przeszła wieczorem nad Kulikowem około godz. 23, kilku bandytów wtargnęło do mieszkania nauczyciela żydowskiego Jonasza Libermana, uśpiło go proszkami nasennymi i zrabowało z walizy 6000 zł.

## Dwie potworne zbrodnie

Do Stanisławowa nadeszła wiadomość o dwóch potwornych zbrodniach popełnionych pod Buczaczem.

W miejscowości Beremiasy dokonano na nieznanym tle zabójstwa na osobie 66-letniego handlarza Leiba Hellera. Kiedy Heller w poniedziałek o godz. 7 rano przebywał u kowala Drożyńskiego, przystąpił doń Jacek Siemianow i dobywszy kawał żelaza od pługa zadał nim Hellerowi kilka uderzeń w głowę.

Starzec doznał zgruchotania czaszki, z której w kilku miejscach wypłynął mózg. Gdy Heller leżał na ziemi, Siemianow pastwił się nad nim, a następnie wśród objawów szału zawlókł swą ofiarę za stodołę.

Na widok nadchodzących ludzi Siemianow rzucił się do ucieczki. Znamienne, że nie znał on Hellera i morderstwa dokonał bez motywu.

Ujęty i doprowadzony na policję na pytanie o przyczynę oświadczył: „A czemu chodził w czarnym kapeluszu?”

Równocześnie donoszą o drugiej, niemniej potwornej zbrodni na tle erotycznym. W miejscowości Trybuchowce pod Buczaczem, zamordowana została Anna Niewieściukówna. Sprawcą tej zbrodni był jej przyjaciel Grzegorz Diacyszyn, który przebił dziewczynę dżutem tkackim.

Niewieściukówna wskutek otrzymanej rany padła na ziemię, a wówczas zwyrodniały zbrodniarz zadał jej jeszcze kilka dalszych pchnięć w piersi, płuca i ramiona.

## Turystka spadła z kopca we Lwowie

Niezwyklemu wypadkowi uległa 64-letnia Józefa Kucińska z Filadelfji, uczestniczka bawiającej we Lwowie wycieczki Polaków amerykańskich.

Gdy wycieczka znajdowała się na kopcu Unji Lubelskiej na Wysokim Zamku, p. Kucińska dostała zawrotu głowy i stoczyła się ze szczytu kopca na polankę. Pogotowie przewiozło ją

do szpitala, gdzie stwierdzono złamanie żeber.

Jak wiadomo, kopiec Unji Lubelskiej, wybitna atrakcja turystyczna Lwowa, stanowi najwyższy punkt Lwowa i usypany został w r. 1869. Odległość od szczytu kopca do polanki w linii pionowej wynosi 15 m.

## Trąba powietrzna nad Wołominem

Nad Warszawą przeszła onegdaj gwałtowna burza, wyrządzając wiele szkód. Jeden z pionów uderzył w transformator na Nalówkach, wskutek czego Centrala Straży Ogniowej została pozbawiona prądu.

Woda zalała przejazd na ul. Kenjowskiego na Żoliborzu. Taksówka Nr. 23398, która wjechała w tunel, zaczęła tonąć. Szofera z trudem wyciągnięto z wnętrza zalanego po dach wozu. Na przejeździe tym ugrzązł również autobus PKP Warszawa—Fomianki. Wyciągnięto go dopiero po 2 godzinach.

Pozatem zalany został przejazd na ul. 11 Listopada, na ul. Górczewskiej, na Woli przy ul. Bema, oraz tory tramwajowe na Czerniakowie (ulica Chelmska).

W stulkudzieścicu domach zalane zostały piwnice.

Pod wodą stanęły całkowicie ulice Pułtуска, Lubaczewska, częściowo ulica Szustra i Narbutta.

Pogotowie wydziału sieci i wodociągów było wzywane kilkadziesiąt razy.

### HURAGAN Z GRADEM.

Nad miejscowościami podwarszawskimi: Wołomin, Kobyłka, osiedle

Stefanówki, wieś Leśniakowizna, Ossów o godz. 13 min. 30 przeszła burza o takiej sile, jakiej najstarsi ludzie nie pamiętają w tych okolicach. Burza połączona była z gradem wielkości kurzego jaja i trąbą powietrzną, która wyrządziła olbrzymie spustoszenia.

Trąba powietrzna uformowała się nad wsią Leśniakowizna i szerząc zniszczenie przeszła nad wsiami: Turów, Ossów, Kobyłka i Wołominem, a wreszcie rozwiązała się nad wsią Stefanówka. Trąba posuwała się wzdłuż wymienionych miejscowości pasem o szerokości blisko 1 km. Tuż za trąbą powietrzną posuwał się grad, który ostatecznie dopełnił miarę zniszczenia.

Niebywalej siły huragan wyrwał drzewa z korzeniami, zrywał dachy z domów, obalał słabsze ściany, nawet murowane, szerząc niebywale spustoszenie.

Wszystkie zboża i okopowizny na terenie gminy Ręczaje są zniszczone. W niektórych miejscach wiatr wyrwał z korzeniami 100-letnie drzewa, łamał słupy telegraficzne, zrywał przewody, a w Stefanówce porwał kilkadziesiąt-kilogramowy transformator elektryczny i rzucił go o kilkanaście metrów dalej. W niektórych miejscach drzewa, które ocalały, utraciły liście. We wsi Ossów, Turów i Stefanówce 60 procent domów jest zupełnie zniszczonych. W Stefanówce trąba rujnowała niektóre domy, nawet murowane, dwupiętrowe, wyrzucając cegły i grzymsy. Grad i huragan poczyniły również olbrzymie spustoszenia wśród ptactwa. Na polach i drogach widać wiele zabitych wróbli, jaskółek, pliszek, wron, kur itd.

W Kobyłce wiatr zerwał 200-metrowy dach z cegielni „Dyonizy”, znajdującej się przy stacji. Kilku robotników, przywalonych dachem, odniosło ciężkie obrażenia. W stanie groźnym przewieziono ich do szpitala w Warszawie. Katastrofalna burza trwała około 50 minut. Po przejściu jej jeszcze w dwie godziny później, leżał grad.

## Siekierą zarąbał siostrę i siostrzeńca

Wieś Burki pod Sławkowem była terenem strasznej zbrodni umyślowo chorego, 26-letniego Tadeusza Prześlicy, syna miejscowego gajowego

Podczas nieobecności domowników, Prześlica, uzbrojony w siekierę, zadał kilka ciosów w głowę swej siostrze, 29-letniej Stanisławie oraz półtorarocznemu siostrzeńcowi Walentemu. Dziecko zmarło natychmiast, natomiast Stanisławę Prześlicę, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono w stanie beznadziejnym do szpitala w Dąbrowie Górniczej.

Po kilkugodzinnym pościgu policji za uciekającym Prześlicą, szalenca aresztowano.

### Oszust w habitie mnicha hulał za wyłudzone ofiary

Od pewnego czasu kwestował w Warszawie budzący zaufanie swym ascetycznym wyglądem mnich, który podawał się za członka Zgromadzenia Braci Józefitów. Zbierał on na budowę kościoła, na remont klasztoru, na sierociniec i na inne podobne cele.

Policja zainteresowała się braciszkiem zakonnym przypadkowo, ponieważ pewien przemysłowiec warszawski, który dał kwestarzowi 100 zł, na remont klasztoru, spotkał tej samej nocy w jednym z nocnych lokali owego zakonnika, przebranego w świeckie szaty i bawiącego się wesół. O spostrzeżeniu swym przemysłowiec za meldował policji.

Ustalono, że Zakon Braci Józefitów jest zgromadzeniem nielegalnym z siedzibą w Chełmie Lubelskim i ostrzeżono wszystkie klasztory przed oszustem.

Jeden z klasztorów w śródmieściu dał obecnie znać policji, że zgłosił się tam i otrzymał gościnę zakonnik z prowinccji, którego zachowanie budzi podejrzenie. Braciszek nad ranem wrócił do klasztornej celi i większość dnia spędzał w łóżku, odspijając widocznie nocne hulanki.

Podejrzanego braciszka aresztowano i pod habitem ujawniono eleganckie świeckie ubranie. Oszustem okazał się niejaki Bolesław Foldman z Włocławka. Był on istotnie swego cza-

su członkiem Zakonu Braci Józefitów jednakże okradł przełożonego i zbiegł. Ma on na sumieniu wiele sprawek kryminalnych i był już karany przez sąd okręgowy w Brześciu nad Bugiem.

#### POŚWIĘCENIE SZTANDARU.

Dnia 9 sierpnia br. o godz. 10 odbędzie się we Wrzawach, pow. tarnobrzesckiego poświęcenie sztandaru Koła Stronnictwa Ludowego we Wrzawach.

Zarząd powiatowy zaprasza na uroczystość tę wszystkich ludowców z powiatu tarnobrzesckiego i sąsiednich.

Pow. Tomaszów Lub. W dniu 9-go sierpnia w Rachaniach, o godz. 11-ej. odbędzie się w Domu Ludowym konferencja powiatowa przyzdyjów Kół Stronnictwa Ludowego.

(—) J. Wójcik, wicepr. zarz. pow.

Pow. Stopnica. W dniu 2 sierpnia odbędzie się w Stopnicy, w lokalu Sekretarjatu, przy ul. Piłsudskiego (dom p. Nawrockiej), zebranie Zarządów Kół i działaczy Stron. Ludowych. Na porządku obrad będzie sprawa uroczystego obchodu 16-iej rocznicy zwycięstwa chłopskiego nad bolszewikami pod Warszawą, sprawa poświęcenia sztandaru powiatowego i inne ważne sprawy. Na zjazd przybędzie ob. dyr. Dąbrowski z Krakowa. Prosimy o liczne przybycie.

(—) Stan. Krowa, prezes pow.

Powiat Konin. W dniu 2 sierpnia odbędzie się zebranie Zarządu Powiatowego i Prezesów Kół Stron. Lud. pow. konińskiego, w sali Sekretarjatu Stron. Ludowego w Koninie, przy ul. 3-go Maja nr. 40. Na zebranie każdy prezes Koła przyniesie z sobą dokładny wykaz członków swego Koła. Obecność wszystkich prezesów Kół obowiązkowa.

(— Zawadzki, prezes pow.

Pow. Włocławek. W dniu 2 sierpnia odbędzie się konferencja Zarządów Kół S. L. oraz członków Komisji Rewizyjnej i członków Sądu Przejściowego we Włocławku, w sali Sekretarjatu Stron. Lud. Początek o godz. 10 rano. Obecność wszystkich obowiązkowa. Zawiadomienia osobne nie będą wysyłane.

(—) Grajkiewicz Br., prezes.

### Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 25-go lipca 1936 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Rydgoszcz
Pszonice	19,50—20,00	18,25—18,50	19,25—19,50	19,50—19,75
Zyto	13,50—13,75	12,00—12,25	13,50—14,75	13,00—13,25
Jęczmień	15,00—15,75	14,75—15,50	14,00—15,00	15,25—15,50
Jęczmień brow.	15,75—16,00	—	—	—
Owies	15,00—15,75	14,75—15,00	14,00—14,50	14,75—15,25
Mąka pszen. 65%	29,50—30,50	29,25—29,75	29,00—30,—	—
Mąka żytnia 65%	23,00—24,00	19,75—20,25	22,25—22,50	—
Otreby pszenne	9,50—10,00	9,00—9,50	9,00—9,50	8,75—9,25
Otreby żytnie	8,50—9,00	9,00—9,50	9,00—9,50	9,50—10,00
Rzepak	31,50—32,50	29,50—30,50	30,—30,50	30,00—32,00
Groch polny	17,00—18,00	—	20,00—21,00	—
Groch Wiktorja	26,00—28,00	—	28,00—30,00	19,00—22,00
Kuchy rzepak.	13,25—13,75	13,00—13,25	14,50—15,00	13,50—14,00
Kuchy lniane	15,50—16,00	15,25—15,50	16,50—17,00	16,00—16,50
Ziemniaki jad.	—	—	—	—
Gryka	—	—	—	—
Słoma luźna	—	1,40—1,65	2,60—2,80	—
Słoma prasow.	—	1,90—2,15	—	—
Siano luźne	—	4,25—4,75	3,50—5,00	—
Siano prasow.	—	4,75—5,75	—	—

#### Ceny żyta zagranicą:

Berlin 38,80; Praga 32,48; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 11,88  
Wartość dolara: 5,28. — Wartość gramu złota: 5,92

### Pierwsze Święto Żniwne u Górali zwane „Ograbkiem“

W dniu 2-go sierpnia 1936 roku 60 Kół Stronnictwa Ludowego, należących administracyjnie do kilku powiatów, a sąsiadujących z Msząną Dolną, urządzają pod protektoratem b. Marszałka Sejmu ob. Macieja Rataja Święto Żniwne zwane „Ograbkiem“.

Program uroczystości będzie następujący:

- O godz. 8-ej zbiórka pod „Szklanąówką“.
- O godz. 10-ej wymarsz na Mszę świętą.
- Po nabożeństwie wiec publiczny, na którym referat polityczny wygłosi poseł obw. Bahski; referat gospodarczy red. „Piasta“ ob. Bielenin, zaś referat okolicznościowy o znaczeniu Święta Żniwnego ob. mgr. Józef Janiak, prezes powiatowy Stron. Ludowego w Nowym Sączu.

wiatowy Stron. Ludowego w Nowym Sączu.

4. Po południu odbędzie się chłopski festyn i zabawa taneczna.

Cały dochód przeznaczony został przez Komitet na założenie Chłopskiej Spółdzielni Mleczarskiej im. Michała Pırza w Mszanie Dolnej.

Z 40-tu gromad wszyscy mieszkańcy Ludowcy — bo innych niema — zadeklarowali już swoje udziały do mającej powstać Spółdzielni Mleczarskiej.

Prosimy wszystkich Ludowców o laskawe przybycie i poparcie biednych górali w ich zbiorowej pracy.

Mgr. Stanisław Łabuz, wiceprezes Stronnictwa Ludowego na powiat Limanowski.

### Akwizytorzy — szantażyści pod przymusem sprzedawali książki.

Do warszawskich władz prokuratorskich wpłynęło doniesienie przeciwko akwizytorom Głównej Księgarni Wojskowej, Mieczysławowi Kostkowskiemu i Szymonowi Iwaneczcy.

Zjawili się oni przed kilku dniami u zawiadowcy stacji kolejowej w Sobolewie, Jana Turalskiego i zaproponowali mu nabycie książek za 80 zł.

Gdy Turalski odmówił, akwizytorzy jeli mu grozić, że poniesie przykre konsekwencje tej odmowy, a wreszcie zagrozili mu utratą posady. Kostkowski oświadczył Turalskiemu, że pracuje ostatni miesiąc, ponieważ jego naręczona jest sekretarką ministra komunikacji i dołoży ona wszelkich starań, by Turalskiego usunięto z pracy. Zawiadowca stacji wyległ tymował obu akwizytorów i wniósł przeciwko nim skargę o szantaż i groźby.

#### Odpowiedzi Redakcji

— P. Ziętek Władysław, Wolka, p. Szczekarków. „Lekarza Domowego“ cz. I i II, wysłałiśmy.

— P. Jodkowski Franciszek, kol. Stanisławów, p. Wielka Brzostowica. Z nadesłanych zł. 2,60 przepisałiśmy połowę na rachunek p. Poliwo, któremu rozpoczęliśmy natychmiastową wysyłkę gazety, licząc prenumeratę od 1. VIII, rb.

#### Radjoprogram z Warszawy

##### Wtorek, 28 lipca.

Godz. 6.30 Audycja poranna. 12.23 Muzyka skandynawska i fińska (płyty „Columbia“). 16.00 Trio Polskiego Radja. 16.45 Stefan Czarniecki — odczyt. 17.00 Koncert. 18.00 Królewskie ogrody — pogadanka dla dzieci. 19.05 Edward Grieg: Sonta Fdur. 19.35 Koncert Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. — 20.30 Poezje sportu. 21.00 Recital fortepianowy Oksany Curkowskiej. 21.20 W pogodną noc. 22.15 Muzyka taneczna z Cichociemki oraz z płyt.

##### Środa, 29 lipca.

Godz. 6.30 Audycja poranna. 12.23 Muzyka lekka i taneczna z Cichociemki. 15.45 Panna z mokraj głową — słuchowisko dla dzieci. 16.15 Wielcy kompozytorzy odtwórcami własnych dzieł. 17.00 Koncert mandolinistów. 17.30 Duety wokalne. 17.50 Anegdoty z życia Pasteura. 10.05 Koncert orkiestry kameralnej z Wilna. 20.00 Pół godziny najznakomitszych rewelewsów świata. 20.30 Wędrowka młokrofonu po prowincji. 21.00 Koncert Chopinowski. 21.30 Kwartet smyczkowy Ludomira Rózyckiego. 22.15 Pamiętnik Izadory Duncan — audycja muzyczna. 23.00 Muzyka taneczna.

#### Sprawy organizacyjne Stron. Ludowego

Powiat Zamość. Dnia 2 sierpnia w Zamościu, w sali kina „Stylowego“, odbędzie się konferencja powiatowa przyzdyjów Kół S. L. Początek o godzinie 11. Wszyscy powinni się stawić licznie.

(—) J. Wójcik, wicepr. zarz. pow.

Powiat Sieradz. W dniu 2 sierpnia, o godz. 10-ej rano, odbędzie się w Sieradzu, w Sekretarjacie, posiedzenie Zarządu Powiatowego S. L., na które zaprasza członków Zarządu Powiatowego oraz prezesów i sekretarzy wszystkich Kół Ston. Ludowego i Młodzież „WICI“

(—) A. Banach, prezes pow.

### JASTRZĘBIE ŹRÓJ PERLA UZDROWISK ŚLĄSKICH

Nadzwyczajne wyniki leczenia: gośćca stawowego i mięśniowego, ischiasu, dny, artretyzmu, skrofulozy, czerób kobiecych i chorób sercowych. Bardzo dostępne kuracje ryczałtowo.

WSZELKICH INFORMACYJ UDZIELA DYREKCJA ZAKŁADU KĄPIELOWEGO.



### Ogłaszajcie w „Gazecie Grudziądzkiej“

Agenci do sprzedaży kos wiedenskich i różnych narzędzi po wsiach, poszukiwani „KOSA“ - Lublin, skrytka 275 (75)